

# JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 25

Białystok, dnia 27 czerwca 1945

Rok I

## Rząd Jedności Narodowej

Konfederacja przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, stojących na gruncie demokratycznym i anty-faszystowskim, zasiadająca od 15. VII r. b. w Moskwie doszła do całkowitego porozumienia.

Wzroszony rząd jedności narodowej zorganizowany został na bazie tymczasowego rządu Rzeczypospolitej Polskiej przez przystąpienie do niego przedstawicieli z kraju i zagranicy.

Nowopowstały rząd reprezentuje cały naród. Wszystko to, co jest trwałe i żywotne w narodzie polskim, co reprezentuje jego wspaniałą tradycję walki pokoleń i cementowania sojuszu z demokracją ogólnoeuropejską, ogarnięte dziś jest jedną myślą — o budowy gospodarczej kraju, utrwalenia jego niepodległego bytu, netykalności i obrony granic przed agresją wroga w przyszłości.

Powstanie nowego rządu i uznanie go przez rządy państw sojuszników przekreślają automatycznie istnienie t. zw. rządu londyńskiego, pozbawiając go na zawsze jakichkolwiek formalnych praw nazywania się rządem polskim.

Jakichkolwiek moralnych praw t. zw. rząd londyński nie ma. Makabryczny proces generała Okulickiego i 13 stu. uławan w całej pełni to ostateczne i nieodwołalne pobawienie, w jakie się stoczyli pogrobowcy sanacyjnych rządów „odrodzenia moralnego”. W programie hitlerowskiego faszystów leżało fizyczne wytepienie narodu polskiego dla uzyskania „Lebensraum”, przeszerzenie do życia terenów kolonizacyjnych na wschodzie. Realizowali ten program planowo i konsekwentnie, krok za krokiem. Pokryli całą Polskę siecią straszliwych fabryk śmierci, obozów zniszczenia, bit, rzezi, mordowań, palili wsie, dziesiątkowali miasta.

W nadludzkich zapasach, w wyścigu wszystkich sił narodów posuwała się na zachód Armia Czerwona i sprzymierzone z nią Wojsko Polskie. Ręka w rękę z niemi walczyła Armia Ludowa, walczyły setki i tysiące oddziałów partyzanckich, walczył cały naród. Generał Okulicki i inni ostraczeni, uprawiali w stosunku do Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i władz Polski odrodzonej sabotaż i dywersję. Mordowali skrytobójczo żołnierzy i oficerów sowieckich i polskich, wykołotali pociągi z wojskiem i amunicją idące na front, w toku walki z odwiecznym wrogiem Polski, demokracją i całej ludzkości, porozumiewali się bezpośrednio z Niemcami (von Bachem) i z przedstawicielami sprzymierzonej z nimi faszystowskiej armii węgierskiej.

Czynili to, na skutek polecenia, na wyraźny dzikasz przedstawicieli „rządu londyńskiego”.

Nie powinno nas to specjalnie dziwić. Demokracja polska wie czego można się spodziewać od Raczkiwiczów, Kombrówskich od potomków i spódkobierców targowiczów.

Wówczas, przed zgorą 150 laty sprzedali kraj, bo bali się uszczup-

lenia swoich praw pańszczyznianych. Dzisiaj demokracja polska zlikwidowała majątki obszarnicze całkowicie i bezpowrotnie.

Pamiętamy pro-hitlerowską politykę sanacji reprezentowaną przez haniebną pamięć Józefa Becka, pamiętamy pomoc udzielaną przez rząd polski generałowi Franco, uznanie zaboru Abisynji, pakt z Niemcami 1934 r.

Rząd jedności — narodowej jest rządem obejmującym cały naród za wyjątkiem zdrajców i zaprzańców.

Dzisiaj rozumują to wszyscy. Nawet ci, których uczynki były według słów Mickiewicza „jak psa szczekanie”. „Kiedy się tak wdroy do cierpliwości i długą noszonej obroży, że gołów w końcu kasać rękę, co ją targa”, którzy uchylali się od pracy, którzy stali nawet w szeregach, przeciwników. Jedu za drugim składają broń i wychodzą z ukrycia poszczególne oddziały leśne. Wracają do swoich rodzin, biorą się do pracy.

Pozostają tylko bandy zawodowych morderców, agentów hitlerow-

skich, pospolitych bandytów. A tych zlikwiduje się tak jak zlikwidowano morderców wsi Wierzchowiny.

Dla każdego przeciętnego obywatela jasnym jest że linia podziału dzisiaj nie biegnie wzdłuż jakichkolwiek programów partyjnych. Dzieli one poprosto polaka, patriotę, demokratę od zaprzędania hitlerowskiego.

Żuławskiego, Cyrankiewicza, Kuryłowicza dzieli od Pużaka nie program, dzieli przepaść wypelnioną morzem krwi i łez.

## Mamy morze

W Polsce przedwrześniowej nasza granica morska wynosiła 72 km a więc była niewielkim skrawkiem lądu graniczącym z morzem. Jednak mimo małości tej granicy wywołaliśmy drogą morską 2 i pół razy więcej niż drogą lądową. Obecnie gdy uzyskaliśmy dostęp do morza od Elbląga do Szczecina, możemy mówić bez przesady: mamy morze!

Na ziemiach zrasanych przez Odrę i Wisłę, żyjemy z górą 4.000 lat. Już w późnym okresie epoki kamiennej czworobok zawarty między brzegami Bałtyku a Dunajem, między Łabą i Czeskim Lasem a Wisłą był terenem rozwoju wielkiej kultury rolniczej. Tu, w epoce bronzowej wyłania się Zwarta i jednolita kultura typu łużyckiego, z której wywodzimy się wraz z resztą Słowian.

W okresie już historycznym, bo w wiekach VIII i IX ym. zastajemy Słowian nad środkową i dolną Łabą, wrosniętych w ziemię, pracujących i broniących jej zaciekle przed najeźdźcami. O tem, że byli tu odwiecznymi gospodarzami, świadczą tysiące nazw słowiańskich rozsiadanych od Łaby do Odry. Są to najlepsze dowody naszego istnienia na tamtejszych terenach. Nazw germańskich nie było; pojawiły się one później, będąc przekreślanem pierwotnych nazw słowiańskich. W ten sposób Szczecin przeobraził się w Stettin, Strzelce Nowe w Neustrelitz, Gręsy w Grosse, Roztok w Rostock, Zwierzyn w Schwierin i t. p.

W okresie historycznym rozpoczęła się zacięta i okrutna walka pomiędzy teutońskimi najeźdźcami a gospodarzami tych ziem — Słowianami. Morze Bałtyckie nazywano wówczas Morzem Słowiańskim (Mare Svecicum). Germańskie plemię Sasów w cyniczny zaiste sposób wykorzystujące zasadę „ziemi niczyjej” co oznacza „ziemię należąca do pogan. Oczywiście nie o chrześcijaństwie im chodzi, lecz o rabunek. Sasi zazdroszczą Słowianom dobrobytu i zamożności, zazdroszczą korabiom pływającym po Morzu Słowiańskim. Wojna Krzyżowa, którą głosił Niemcy przeciwko Słowianom, była zwykłym szalbierzem hasłem. Odbывała się ona przez wycinanie w pień tysięcy Słowian na podbitych obszarach.

Słowianie zachodni ulegli. Należy zaznaczyć, iż szczepi te, zajmujące ogromne terytorjum, bitne i w ciągu stułeci prowadzące walkę z Niemcami, nie wyszły ze stanu rozdrobienia plemiennego. Nie potrafiły się zjednoczyć w wyższej organizacji państwowej, która mogłaby stawić skuteczny opór najeźdźcy i uratować Słowiańszczyznę połabską przed zagładą. Temu Niemcy muszą przede wszystkim zawdzięczać swą wygraną.

Plemiona zamieszkałe na wschód od Odry poszły inną drogą — drogą zjednoczenia — i w ten sposób ocaliły swe istnienie, ostały się wobec niemieckiego oporu. Polska Mieszka Igo była pierwszym za Odry państwem zachodnio-słowiańskim, które nie uległo podbojowi niemieckiemu — odwrotnie, murem stało na drodze zaborczego po-

chodu niemieczyzny na wschód. Mieszko stał się inicjatorem polityki zjednoczenia narodu i cementowania jego państwowości w walce z niemiecką zaborczością. Nie wolno nam zapominać, że Polska narodziła się jako naród, powstała jako państwo, rozwijała się i rosła w twardej i bezlitosnej walce z niemieckim „Drang nach Osten”. Walka o dostęp do Bałtyku była nie tylko walką o formalny dostęp do morza — to była walka o istnienie Polski jako narodu i państwa.

Dzisiaj wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę, iż Polska nie może być silną, trwałą i niezależną bez oparcia o Bałtyk. Stanowi on naturalne zamknięcie naszego terytorjum państwowego od północy. Dla Polski Bałtyckie morze jest drogą wiodącą w świat, a droga ta obecnie stoi dla nas otworem.

## O koloniach

Obecna wojna, rozbijając gniazdo najstraszniejszego w świecie barbarzyństwa, ostrzem sięgnęła znacznie głębiej i znacznie dalej, niżby się napozór zdawało. Faszizm bowiem nie stanowił oderwanej, dla Niemców tylko charakterystycznej, siły, lecz korzenie jego tkwią w międzynarodowej reakcji.

Jeżeli więc ta niebывała w dziejach, prawdziwa wiosna ludów, doprowadziła hitlerowską bestię do bezwarunkowej kapitulacji, nie sposób pomyśleć żeby ona nie wstrząsnęła wszystkimi zasadami posażeniami na sobie piętno wstecznicstwa. Wojna toczona przy decydującym udziale Zw. Radzieckiego, prowadzona pod hasłami wyzwolenia, znalazła szeroki odzew w krajach kolonialnych i zależnych, nie mówiąc już o tem, że w tej wojnie wzrósł ciężar gatunkowy i rola kolonii.

Na konferencji narodów podległych zwołanej w Londynie 10. VI. b. r. przedstawiciele Birmy, Indii, Zachodniej Afryki i Wysp malajskich i innych wysunęli m. in. następujące postulaty.

1. Sformułowanie wytycznych polityki i programu bezwarunkowego

zlikwidowania wszystkich systemów kolonialnych.

2. Zabezpieczenie, by terytoria, znajdujące się obecnie pod zarządem Japonii nie wróciły do stanu zależnych krajów kolonialnych po swoim wyzwoleniu i by były kolonie włoskie otrzymały pełne prawa samookreślenia.

3. Osiągnięcie natychmiastowe uchylenie wszystkich rasowych ograniczeń i wszystkich dyskryminujących praw, które obecnie pozbawiają murzynów w Ameryce, Azjatów i Afrykańczyków w Afryce i w ogóle ludy podległe możności korzystania w pełni z demokratycznych praw obywatelskich.

— Jakie stanowisko zajmują w tej sprawie Państwa sojusznicze przed zwycięstwem i obecnie? Karta Atlantycka, przyjęta przez premiera Churchilla i b. prez. Roosevelta w dniu 14 sierpnia 1941 r., uchwały Zjednoczonych Narodów z 1 stycznia 1942 r. jak również uchwały Państw sojusznicznych zapadłe na Konferencji w Moskwie w październiku 1943 r. obejmują zagadnienie kolonialne w całości stawiając jasno sprawę, że celem Zjednoczonych Narodów jest zabezpieczenie niez-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

# Najżywniejsze zagadnienia odbudowy

Oliwiczny wróg Sowiński zry-  
ny został pokonany. Pomorze,  
Gdańsk, Mazury, Śląk — są znów  
częścią polską. Odsiad polski wi-  
nień, objawiając władanie ziemie nad  
Bałtykiem, Odrą i Nisą.

Ta powoła, na zachód skierowana  
Polska, to dla państwa ekono-  
micznego z porównania bogatszym  
i zlitrowanym. Polska przedwzro-  
sła, która nazwa została z ziemie  
gospodarczo rozwinięta, przysto-  
wiciu, a badanie roli i twórczo-  
wiskim i znowu. Odkrywanie tych  
bogaty terenów przynosi wy-  
bitny wzrost potęgi gospodarczej  
Polski. Wystarczy przytoczyć za-  
stawienie produkcji ważniejszych  
artykułów przemysłu w Polsce  
przed wojenną z produkcją Polski  
w jej powojennych granicach, aby  
przekonać się o zmianach, które  
zadła w ekonomice Polski.

Dla porównania, zamieszczy  
wskazów najniższych, to i pro-  
dukcji na głowę ludność. A więc  
przez uzyskanie Śląska produkcja  
węgla wzrosła o 60 milionów ton.  
O ile w r. 1931 wyprodukowała  
1,17 ton na głowę, to w Polsce po-  
wojennej otrzymamy 3,45 ton na  
głowę. W tym wypadku produkcja  
wzrosła o 292%. Wzrost produkcji  
koksów będzie również wydatny: o  
237%, mianowicie 72 kg. na głowę  
z r. 1930 wzrosła do 171 kg. Imponu-  
jąca jest wzrost stali, to po wojnie  
na głowę będzie przypadło 119  
kg., wówczas gdy w r. 1930 wy-  
nosiła ona 44 kg. mamy tu wzrost  
o 270%. Nie należy również pomi-  
nać produkcji cementu, wzrastającej  
z 40 kg. na 103 kg. (260%).

Cyfrы te mówią same za siebie.  
Oznaczają one przyspieszenie odbu-

dowy kraju i dalszy jego pomysłowy  
rozwoj.

Jeżeli teraz przejdziemy do rol-  
nictwa i leśnictwa, gospodarstwa z rol-  
nictwem związanych, to wskutek  
przesunięcia naszej granicy na Za-  
chód otrzymujemy użytkow rol-  
nych na głowę ludności w h. z 1,22  
(1931 r.) na 1,33. Produkcja tolna  
w r. 1930 wynosiła 410 w. — po  
wojnie 465 q. Cukier: 0,15 q.  
(1931) — po wojnie 0,34. Wzros-  
niogaziny i bydła jest również  
znaczący.

Widzimy więc z tych cyfr, że  
rewolucje do wzrostu potęgi prze-  
mysłowej Polski, wzrosła jej upo-  
sążenie w wytwory rolnictwa, Be-  
dziemy mieć więcej zboża i mięsa,  
a jednocześnie na poszczególnego

obywatela przypadnie zgora dwa  
razy więcej cukru, niż poprzednio.

Już tych parę cyfr, wskazuje na  
całkowitą zmianę charakteru ekono-  
micznego Polski, na jej przemianę,  
z zacofanego kraju w kraj przemy-  
słowy — rolniczy, mający wszelkie  
dane do szybkiego i pomysłowego  
rozwoju gospodarczego. Jednocześnie  
Polska z kraju, posiadającego  
niezmiernie wąski i faktycznie du-  
żożyczy dostęp do morza, prze-  
mieni się w kraj o szerokim wy-  
brzeżu morskiem, zamiast 72 km.  
nasza granica obejmie około 500 km!

Albowiem te wielkie korzyści gospo-  
darcze osiągniemy tylko wówczas,  
gdy zaludnimy i zagospodarujemy  
odzyskane tereny. Tylko zbiorowy  
wysiłek całego narodu zapewni

właściwe wykorzystanie tych tak  
bogatych terenów. Muszą być polskie  
nie tylko w sensie politycznym —  
jako składowa część Państwa Pol-  
skiego — lecz również etnicznie,  
narodowe polskie. Jest to, bodaj ży-  
wniejsze zagadnienie w od-  
budowie Polski. Na odwiecznej pol-  
skiej ziemi — odzyskanej dzięki  
bohaterstwu Czerwonej Armii i  
Wojska Polskiego — podajmy chłop,  
rolnik i pracownik umysłowy. Oni  
to ludzie pracy — będą władali  
tam gdzie jeszcze niedawno panu-  
wały siły brutny hitlerizm, wcielone  
zbrodniczego imperializmu niemiec-  
kiego. Jak najszybciej zagospodaro-  
wanie Pomorza, Mazurów i Śląska  
zadecyduje o życiu ekonomicznym  
naszego narodu.

## Normy produkcyjne

Ważnym, nawet decydującym  
czynikiem w odbudowie naszego  
przemysłu są to zw. normy produk-  
cyjne. W tym celu zorganizowano  
w fabrykach włókienniczych pewne-  
nego rodzaju, współzawodnictwo  
dlatego, by opieszale zachęcić,  
niewierzających w realne zyski prze-  
konać, że jedynie przez wykonywa-  
nie, a przede wszystkim przez prze-  
kraczanie norm, spełnią obowiązek  
wobec Państwa i społeczeństwa z  
jednej strony, a z drugiej zdobędą  
sobie lepsze warunki bytu.

A więc norma produkcyjna jest  
to pewna ściśle obliczona minimal-  
na jednostka pracy, którą każdy ro-  
botnik powinien w ciągu normalne-  
go dnia pracy (8 godzin) wykonać.  
Normy ustala się tak, by mogły być  
przy solidnej i uczciwej pracy wy-

konwane. Robotnik winien utrzy-  
mywać swój warsztat pracy w na-  
leżytm stanie, wszelkie zauważone  
usterki w porę usuwać, względnie  
się usunięcia ich u właściwych  
przełożonych domagać, gdyż tylko  
wszelkie nie z winy robotnika po-  
wstałe zastoje, mogą być przy obli-  
czaniu norm produkcyjnych uwzględ-  
nione. To samo odnosi się do przy-  
gotowania surowca do przerobki.

Jakie korzyści wynikają z prze-  
kroczenia norm dla robotnika? Czy  
warto robotnikowi nie tylko o wy-  
konanie, lecz o przekroczenie przy-  
padającej na niego normy się ubie-  
gać? Na te pytania niech mówią  
osiągnięte w miesiącu maju cyfry.  
Był to pierwszy miesiąc wprowadze-  
nia norm, robotnicy dowiedzieli  
się o wprowadzeniu norm nie na  
początku miesiąca, więc tym samym  
nie pracowali odpowiednio. Siłą rze-  
czy fakt ten, musiał się na osiągnię-  
tych wynikach odbić. Lecz mimo to  
normy zostały przez wielu przekro-  
czone, gdyż 46 robotników wyko-  
nało swoją normę w od 100 do  
110 procent, 14 — 110 — 115%, 5 — 115 —  
120%, 19 — 120 — 130% a 9-ciu w 130%  
i więcej. Pozostali nie przekroczyli  
wyznaczonych im norm. Sądzić na-  
leży, że wyniki z czerwca będą z  
o wiele lepsze, chociażby dla tego,  
że przekonali się już o korzyściach  
materiałnych, o znacznych różnicach  
w otrzymanym za maj wynagrodze-  
niu.

Jest jasna bowiem, że przekro-  
czenie norm daje oprócz moralnego  
zadowolenia spełnionego obowiązku,  
także i poważne korzyści material-  
ne. I tak dla przykładu — Ob. Muki-  
niak Maria przekroczyła swą normę  
o 46%, czyli wykonała swą normę  
w 146%. Normalny jej zarobek  
dniówkowy za obfity w święta mie-  
siąc maj wyniósłby za 20 dni pracy  
521 zł. Robotnicę tej kategorii moż-  
na było dość wcześnie powiadomić  
o wprowadzeniu norm, w wyniku  
czego zarobiła zamiast 521 zł. wy-  
nagrodzenia dniówkowego 927 zł. —  
za wykonanie i przekroczenie nor-  
my, gdyż można jej było premię w  
wysokości 2% od normalnego za-  
robku za przekroczenie norm doli-  
czyć. Korzyść jasna i wyraźna —  
norma przekroczona o 46%, zabo-  
bek zaś o 77,93%. Niestety nie  
można jej było przyznać punktów  
za dni towarową, gdyż opuściła  
2 dni pracy. Gdyby nie to, zarobek  
jej wzrósłby nie o 77,93%, lecz o  
wartość rynkową premii towaro-  
wej czyli o 300% i więcej. Ten przy-  
kład wzięty z życia, mówi jasno i  
dobitnie sam za siebie.

Z drugiej strony należy wspom-  
nieć o korzyściach dla przedsiębior-  
stwa, dla Państwa i dla społeczeń-  
stwa. Przekraczanie norm przyczyni-  
nia się wybitnie do obniżenia ko-  
szków własnych. Dążenie zaś do  
tego nie oznacza obniżania i tak  
już nie wysokich zarobków. Prze-  
ciwnie, robotnikowi daje się moż-  
ność do znacznego zwiększenia  
swoich dochodów i tym samym do  
poprawy swego bytu. Zrozumiałem  
być musi dla każdego że jeżeli n. p.  
50% robotników pewnej fabryki prze-  
kroczy normę tylko o 20%, znaczy  
to, że dana fabryka może zwiększo-  
ną o 20% produkcję na rynek wy-  
puścić, nie zwiększając przytem  
swoich wydatków na administrację,  
światło, siłę, opał i wiele innych.

Nie można wątpić, że robotnicy  
sami rozumieją intencję tegoż za-  
rządzenia wtedy, kiedy otrzymywać  
będą rozrachunek i pieniądze za  
miesiąc czerwien. Wówczas nie je-  
den wśród nich odczuje to na włas-  
nej kieszeni, a w przyszłości nie będzie  
ani jednego, któryby przypadające  
na niego normy nie wykonał.

Z pewnością też teraz nie jeden  
dobry fachowiec — włókiennik powró-  
ci do swego zawodu, rzucając obec-  
ne zajęcia się handlem czy inną  
spekulacją. Koniec końcem, tylko  
praca dać może zupełne zado-  
wolenie spełnionego wobec siebie,  
wobec społeczeństwa i wobec Pań-  
stwa obowiązku.

### Ob. Wojewoda zwiedza teren Województwa

Dnia 20.6. Wojewoda Białostocki  
ob. St. Dybowski w towarzystwie  
Przeesa Wojewódzkiej Rady Naro-  
dowej ob. Wenclika udał się do  
Łomży celem zapoznania się z po-  
trzebami powiatu. Ob. Wojew. da-  
brał udział w posiedzeniu Rady Po-  
wiatowej, a w godzinach popołud-  
niowych złożył wizytę Jego Ekscel-  
lencji Biskupowi Łomżyńskiemu ks.  
Stanisławowi Łukomskiemu.

Następnego dnia J. E. ks. biskup  
rewizytował ob. Wojewodę w miesz-  
kanu Starosty Łomżyńskiego.

Podczas pobytu w Jomży ob.  
Wojewoda w towarzystwie Przeesa  
Wojewódzkiej Rady Narodowej i  
Starosty Łomżyńskiego udał się do  
Nowogrodu Łomżyńskiego, mia-  
stejka w 100% zniszczonego przez  
działania wojenne. Warunki miesz-  
kaniowe w jakich znajdują się miesz-  
kańcy są rozpaczliwe. Prawie wszy-  
scy gnieźdzą się w bunkrach i piw-  
nicach. Ob. Wojewoda obiecał po-  
moc.

## O koloniach

(Dokonczenie ze str. 1-szej)

leżności wszystkich kolonialnych lu-  
dów; po drugie, wychodzą z założenia,  
że kraje kolonialne winny  
jaknajszybciej uzyskać statut niezale-  
żności.

Powższe stanowisko reprezen-  
tujące myśl Zjednoczonych Naro-  
dów było samem przemawiającym i w  
imięniu Związku Radzieckiego.

Już obecnie w minutę po zakoń-  
czonej wojnie wychodzi najaw roz-  
bieżność między obietnicami wol-  
ności suwerennych praw i niezale-  
żności narodów kolonialnych danymi  
przez Anglę, Amerykę a rzeczywisto-  
ścią.

W skład imperium angielskiego  
wchodzi ponad 537 milionów lud-  
ności, z czego na metropolię wypada  
wszystkiego 47,6 milj.

Angielskiej finansjerze niełatwo  
wiele zrezygnować ze swego stano-  
wiska imperium kolonialnego. St. Zj.  
Am. P. jako państwo o szeroki-  
ch stosunkach międzynarodowych  
ekonomicznych i politycznych nie  
posiadające poważnych posiadłości  
kolonialnych, są raczej zaintereso-  
wane w polityce „otwartych drzwi”.

Zdawałoby się więc, że St. Zj.  
Am. P. będą popierały dążenia na-  
rodów kolonialnych krajów zale-  
żnych do usamodzielnienia się.

Wchodzi bowiem w grę tery-  
toria trzech kategorii:

- 1. — mandatowe
- 2. — zabrane wrogów w re-  
zultacie obecnej wojny
- 3. — terytoria oddane do-  
browolnie przez pań-  
stwa sprawujące dotąd  
nad nimi władzę

Obecnie na konferencji w San-  
Francisco wnioski Anglii, Francji  
St. Zj. Am. P. pokrywają się w zu-  
pełności wnioski te zatraciły swoją  
poprzednią jasność i konkretność  
w dziedzinie rozwiązań a zagadnień wol-  
ności krajów kolonialnych Państwa  
te stwierdzają że „... będą dążyły do  
pomocy w kierunku rozwoju w kol-  
onjach samorządu lub niezale-  
żności, zależnie od konkretnych wa-  
runków każdego terytorium i jego  
narodu”!

Jakie jest w tej sprawie stano-  
wisko Związku Radzieckiego? Mo-  
łotów, reprezentant państwa, które  
w całej pełni w swojej praktyce  
zrealizowało zasadę samookreślenia  
narodów małych czy dużych wyra-  
ził nadzieję w Dumbarton — Oks.  
„... że przy dzie czas, gdy będzie  
wysłuchany i głos niezależnych  
Indii i głos niezależnych Filipin-  
czyków”.

Na konferencji prasowej 7 maja  
b. t. oświadczył Mołotow: „Dla so-  
wieckiego delegacji jest jasnym, że  
z punktu widzenia interesów mię-  
dzynarodowego bezpieczeństwa win-  
niśmy dążyć do tego, by kraje za-  
leżne **jaknajszybciej** mogły wyjść  
na drogę **narodowej niezależności**”.

**Narody** St. Zj. Am. P. Am., Francji  
i Anglii i in. po ciężkim doświad-  
czeniu obecnej wojny coraz jawniej  
i energiczniej podtrzymują słuszne  
żądania wysuwane przez ludy koloni-  
alne. W interesach pokoju świa-  
towego, w interesach ludzkości leży  
przynajmniej narodom zależnym i kol-  
onialnym wolności i pełnej nardo-  
wej niezależności.

S. L.

# Zjazd Samopomocy Chłopskiej

W dniu 25. VI. 45. odbył się w Świdnicy Wojewódzkiego Zjazdu Ziemski w Białymstoku zjazd powiatowy sekretarzy zarządów powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. W zjeździe wzięli udział delegaci z 15 powiatów Województwa Białostockiego i z przedstawicielami ZSCh z 15 powiatów województwa Sokolskiego i Komlubińskiego. Wobec Urzędu Ziemskiego w Włocławku, Izby Rolniczej w Warszawie, Komitetu Spółdzielczego w Warszawie i Gospodarstwa Społecznego w Warszawie.

Zjazd zarządu Wojewódzkiego ZSCh odbył się w formie otwartej i wzięli w nim udział delegaci z 15 powiatów województwa Białostockiego i Komlubińskiego. Programem zjazdu po czym w każdym przemówieniu zakomunikował zebrań i udostępnił wiadomości o powstaniu Związku Jedności Narodowej. W wykładzie wykładającym w sprawie elementy prawnego demokracji, utworzony został w wyniku porozumienia i osiągniętego między Polakami bez udziału obcych czynników reakcja traci ostatni grunt pod nogami, natomiast przed wszystkim ludźmi dobrej woli otwiera się szeroka droga do udzielenia pracy.

Następnie przedstawiciele poszczególnych powiatów przystąpił do składania krótkich sprawozdań ze swoich terenów. Jak wynika z treści tych sprawozdań, we wszystkich bez wyjątku powiatach po pierwszym okresie intensywnej pracy nad rozbudowaniem Związku, po założeniu znacznej ilości kół gromadzkich, po uruchomieniu całego szeregu świetlic, spółdzielni oraz placówek przemysłowych, dalsza działalność uległa zahamowaniu na skutek rozpetania się akcji wrogich żywiołów rozpoczęły one wściekłą nagonkę przeciwko Samopomocy Chłopskiej nie cofając się przed oszczerstwami, groźbami a nawet morderstwami, byleby tylko sterylizować spokojną ludność wiejską i zniechęcić ją do dalszej pracy w szeregach Samopomocy Chłopskiej.

Lecz praca ZSCh, mimo ciężkich warunków trwa nadal, przynosząc swoje plony. Wielką energią i ruchliwością wykazuje np. Zarząd Powiatowy w Grajewie, jeden z najmłodszych. Potrafił on rozbudować gestą sieć komórek w terenie, przyjął wszystkie resztki powstałe w wyniku reformy rolnej, założył cały szereg spółdzielni, a teraz przystępuje do stworzenia pierwszej na naszym terenie spółdzielni budowlanej.

Ożywiona działalność rozwija również Zarząd Powiatowy w Białymstoku, bez udziału którego nie obchodzi się żadna większa akcja w terenie, gdyż się on wielką popularnością wśród chłopów, którzy chętnie zwracają się do swego Związku w każdej potrzebie.

Zarząd Powiatowy w Wys. Mazowieckim przyjął dużą ilość resztek i odznaczył się gorliwą pracą nad przeprowadzeniem kampanii siewnej.

Zarząd Powiatowy w Białymstoku pięknie zorganizował 4 gminy — Baranowski, Kowyszyn, Gródek i Michalowski organizując spółdzielnie i świetlice, uruchamiając piekarnię, 2 młyny, 2 olejarnie; obecnie nosi się on z zamiarem uruchomienia tartaku i żelazni.

Znacząco gorzej natomiast wygląda sprawa w Suwałkach, gdzie jak wynika ze słów delegata, Samo-

pomoc Chłopska traktowana jest po macoszemu przez miejscowe władze i instytucje, skutkiem czego tak łopnie akcje jak reforma rolna, kampania siewna, akcja przedsięwzięcia i in. prowadzone są z całkowitym pominięciem ZSCh.

Głównym jednakże tematem, którego udzielano najwięcej uwagi, była spółdzielczość. Wszyscy delegaci zgołnie podkreślali iż stanowić ona w obecnych trudnych warunkach ten fundament, na którym najsukceszniej rozwijać się może cała działalność ZSCh. Wszyscy jednak wskazywali na wielkie trudności organizacyjne, z którymi walczyć musi spółdzielczość organizowana przez Samopomoc Chłopską. Przytoczane przez delegatów konkretne fakty świadczą o tym, że przedstawiciele Zw. Rolniczego oraz Zw. Gosp. Społecznego, pracujący na terenie powiatów nie zawsze stają na wysokości swego zadania i zamiast pomagać utrudniają nieraz zakładanie spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, narzucając tym spółdzielniom swoje sztyty i przez to zniechęcają chłopów, którzy się masowo gromą do własnej spółdzielczości. Szczególnie źle przedstawiają się te stosunki w Grajewie i Wys. Mazowieckim, aczkolwiek nie brakuje skarg również z Suwałk i z Augustowa.

Obecni na zebraniu przedstawiciele władz spółdzielczych ob. dyr. Formasi i ob. dyr. Szewczak, odpowiadając na liczne zarzuty, zapewnili obecnych że niewłaściwe nieraz postępowanie pojedynczych osób wysyłanych na teren powiatów, w żadnym razie nie może służyć miarą stosunku do spółdzielczości SCh ze strony miarodajnych kół spółdzielczych, i że wszystkie te przykre zgrzyty są i będą usuwane z całą stanowczością. Następnie przedstawili oni zebranym zasady ustroju spółdzielczego w myśl ostatnich uchwał powziętych przez organy centralne.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos ob. Podędwórny, który w krótkich słowach przedstawił obecny stan rzeczy, jaki się wytworzył po Kongresie Spółdzielczym oraz wezwał obecnych by nie zrażając się trudnościami kontynuowali swą wyteżoną pracę.

Cała dyskusja na tematy spółdzielcze miała nadzwyczaj ożywiony charakter, świadczący o zainteresowaniu się chłopów tym zagadnieniem. Z innych ważniejszych spraw poruszana była na zjeździe sprawa odbudowy zniszczonych osiedli, a także kwestia resztek, która reguluje ostatecznie nowe zarządzenie władz centralnych, mocą którego wszystkie resztki wraz z urzędzeniami przemysłowymi jak młyn, górzelnie i t. p. przekazane zostaną spółdzielniom gminnym Samopomocy Chłopskiej.

Te wszystkie sprawy oraz cały szereg innych ujął pokrótce w swym końcowym przemówieniu ob. Podędwórny, który przedstawił obecnym wyniki ostatniej sesji Głównego Zarządu ZSCh w Warszawie. Jakd nową myśl rzucił on iekawy projekt oparcia dalszej pracy Zarządów Powiatowych ZSCh na terenowych komórkach Izby Rolniczej, — miaonowicie na Pow. Biurach Rolniczych i na Instruktorach Gminnych, których zadania są niemiernie ciężkie z zadaniami ZSCh, a których liczy i lachowo wykwalifikowany personel, działając pod kierownictwem

Samopomocy Chłopskiej, będzie mógł być w całej pełni wykorzystany dla dobra ludu. Następnie wspomniawszy o projekcie przekazania Związkowi SCh całej akcji rozkładania i zbierania kontyngentów żywnościowych, oraz o zamierzonym przez Rząd wyasygnowaniu poważnych kwot pieniężnych na udrowienie wsi, przy czym jako rozdzicznymi kredytów, wystąpił na Samopomoc Chłopską. Wezwaniem zebranych do podniesienia sprawności organizacyjnej, do wzmożenia dyscypliny i do dalszej ofiarowej

pracy zakończył ob. Prezes Podędwórny swoje technące optymizmem i wiarą w siły chłopów polskiego przemówienie.

Na tym ukończono zebranie, które trwało bez przerwy ok. 6 godzin. Obrady, rzeczowo prowadzone, nosiły bardzo ożywiony charakter i uświetniły szeregiem niezmiernie ciekawych momentów z obecnego życia wsi. Zarząd Wojewódzki zebrał obfity i ciekawy materiał, który mu niewątpliwie ułatwi w znacznym stopniu ułożenie dalszego planu pracy.

## Zakończenie kursu dla dorosłych

W dniu 21 czerwca 1945 r. o godzinie 5-tej po południu odbyła się uroczystość rozdania świadectw na Kursie dla dorosłych przy Szkole Powszechnej Nr. 15 w Białymstoku.

Na uroczystość przybył delegat Kuratorium, wizytator Oświaty Dorosłych ob. Adamski, zaproszeni goście i Komitet Rodzicielski.

Egzaminy trwały przez cały tydzień w zakresie VI i VII-mej kl. szkoły powszechnej.

Przystąpiło do nich 70 słuchaczy pięci obojga, w wieku od 14 do 20 lat.

Wszyscy, składający egzamin, otrzymali świadectwa ukończenia Kursu. Przyczem 25% otrzymało świadectwa z wynikiem bardzo dobrym. Większość słuchaczy jest to młodzież pracująca, która tylko w wieczornych godzinach mogła się uczyć. Część z nich będzie kształciła się dalej.

Uroczystość rozdania świadectw

uroczniona została występami słuchaczy, na które złożyły się śpiewy, deklamacje, tańce ludowe i inscenizacja piosenek ludowych. Do młodzieży przemówił wizytator Oświaty Dorosłych ob. Adamski. Przedstawiciel kończącej Kurs młodzieży, w gorących słowach podziękował Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego i Miejskiemu Wydziałowi Oświaty i Kultury za umożliwienie nauki. Szczególnie serdecznie dziękowali słuchacze kierownikowi Kursów ob. Bielasowi i gronu nauczycielskiemu za pełną poświęcenia pracę.

Na zakończenie przemilej uroczystości odbyła się herbatka w gronie absolwentów i zaproszonych gości.

Społeczeństwu naszemu przybywa 70 obywateli, którzy rozumieją znaczenie oświaty, którzy, pracując, pragną kształcić się dalej.

Cz.

## O dom sztuki ludowej

Wśród niezliczonych strat, które poniosło nasze miasto na skutek najazdu niemieckiego jedną z najważniejszych było zniszczenie i rozgrabienie Domu Sztuki Ludowej w Białymstoku. Kierownictwo Domu zgromadziło przez stosunkowo niedługi czas swego istnienia nadzwyczaj cenne zbiory sztuki regionalnej: tkaniny, ceramiki, pasów słudkich, i t. p. Kierownictwo Domu organizowało i skupiało wszystkie wartościowe jednostki, mogące się przyczynić do utrwalenia i rozwoju sztuki ludowej. Województwo białostockie reprezentuje w dziedzinie sztuki regionalnej nadzwyczaj ciekawy typ podlaski, bardzo mało, dotąd zbadany. Folklor podlaski rozwijał się samorodnie — brak naukowego ujęcia i jakiegokolwiek opieki ze strony właściwych czynników przyczyniał się, niestety, do przenikania wpływów miejskich i wypaczenia właściwego kierunku.

Jednak tkaniny i ceramika podlaska zachowały swój pierwotny charakter, w którym znaczące prastare wpływy jadrzyńskie. Ceramika zwłaszcza przetrwała w starych, bardzo oryginalnych formach. Zniszczenie zbiorów Domu Sztuki Ludowej jest niepowetowana strata, ale prace i zadania tej placówki należałoby podjąć przez stworzenie nowej placówki, która by podjęła zaniebdaną opiekę nad folklorem naszego województwa w każdej postaci: tkaniny, ceramika, rzeźba, muzyka, tańce, obrzędy i t. p.

Wszystkie te przejawy samorodnej twórczości ludowej, prócz opieki wymagałyby rozpowszechnienia i skierowanie na tory praktyczne przez zorganizowanie n. p. kursów tkackich, spółdzielni skupu i sprzedaży wytworów ludowych i t. p. Także zadaniem przyszłego Domu Sztuki Ludowej byłoby wyławianie ukrytych talentów wiejskich by nie było od tąd Janków Muzykantów. By w nowej, demokratycznej Polsce każda zdolna jednostka bez względu na pochodzenie mogła być otoczona specjalną opieką i skierowana na drogę naukowego udoskonalenia swych przyrodzonych talentów.

Konieczność i praktyczne korzyści podjęcia prac nad stworzeniem nowego Domu Sztuki Ludowej nie wymagają szerszego uzasadnienia. Wartość więc nie opkiadać tego „ad calendas graecas”, zwłaszcza, że jak nam wiadomo, są ludzie chętni i należyście uzdolnieni, którzy się tym mogą zająć. (h)

## Na odbudowę Warszawy

W ciągu miesiąca czerwca 1945 r. Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej w Białymstoku i wszystkie komisariaty M. O. złożyły na odbudowę naszej stolicy Warszawy 35,570 zł. (trzydzieści pięć tys. pięćset siedemdziesiąt).

# Akademia w Teatrze Miejskim

Data 24.6. w godzinach popołudniowych odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja poświęcona Tygodniowi Ziemi Zachodnich, na której ob. Wenclik Prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej w dłuższym wykładzie przemówieniu omówił palącą obecnie sprawę kolonizacji terenów zachodnich.

Na terenie polskie, piastowskie ziemie waga obecnie polski chłop, robotnik, inteligent, by tę ziemię, zdradziecko nam wydartą przed wiekami, objąć w wieczyste posiadanie. Dzisiejsza uroczystość stała się podwójną, gdyż wypadki zasze poza granicami naszego Państwa, w Moskwie, — utworzenie Rządu Jedności Narodowej przez przystąpienie do Rządu Tymczasowego przedstawicieli Demokracji z Kraju i Zagranicy stała się gwarancją dalszego, pomysłowego rozwoju naszego Państwa. Jeszcze raz dowiedliśmy, że Polak z Polakiem zawsze zdoła się porozumieć, że nie tylko potrafi krzyż przelać dla Ojczyzny, ale potrafi także krzepko uchwycić za młot, sierp, plug, i budować tworzyć nową, silną Polskę. Jeszcze raz dowiedliśmy, że w życiu żołnierzy walczących na szanach Warszawy i w życiu żołnierzy walczących pod Berlinem płynie ta sama polska krew, i nie wolno nam, ni kropli jej zmarnować. Dalšíny dowód, że i w Kraju i Zagranicą są Polacy trze wo myślący gotowi pracować dla dobra Polski. Wszelkie usiłowania oparte na wsteczniectwie prowadzą tylko do aktów takich, jak Wierchowiny.

Ob. Wenclik zakończył przemówienie wezwaniem do łączenia się w jedność myśli, wysiłku, dążeń.

Ob. Prof. Turkowski omówił historię ziem zachodnich, ich rolę w życiu Państwa Polskiego tak w minionych, jak i obecnych czasach. Polska, wciśnięta między Ruś i murami oddzielające ją od morza, i ślask, baze wypadową niemiecką, pozbawiona szerszego oddechu, była jednocześnie klinem, wbitym w państwo niemieckie.

Wcześniej lub później musiało dojść do konfliktu, bo Polska oskrzydłona z dwu stron, nieoparta o swego silnego, wschodniego sąsiada, nie mogła istnieć, musiała albo zniknąć zatana morzem germanizmu, albo uzyskać granice naturalne, silnie oprzeć się o góry i morze. To zostało obecnie już osiągnięte. Nie mniej ważne zostaje nam jeszcze do dokonania — objęcie tych

terenów planową akcją osiedleńczą, gdyż nie wolno nam obniżyc ich poziomu, nie wolno nam skompromitować ich.

Ob. Suchocki Inspektor Osadnictwa, mieszkający na terenie Goldapu, podzielił się wrażeniami z tego terenu, podkreślając b. dobre warunki osiedleńcze.

Na akademii uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni na uroczystej Akademii, zwołanej z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich mieszkańcy miasta Białegostoku wita ją z radością wiadomości o powstaniu rządu Jedności Narodowej wyłonionego przez Konferencję w Moskwie. Dają wyraz niezłomnej wiary, że osiągnięte porozumienie przedstawicieli wszystkich demokratycznych i antyfaszystowskich ugrupowań będzie kamieniem węgielnym na którym wznieśli się gmachy scalenia sił całego narodu do sprawy odbudowania Polski, zaludnienia, polonizowania i wrosnięcia w organizm gospodarczy całego kraju Ziemi Zachodnich.

W dniu uroczystego święta Zwycięstwa, jakie obchodzi cała ludność Z.S.R.R., w czwartą rocznicę wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, zebrani przesyłają swoje gorące pozdrowienia, rządowi, społeczeństwu sowieckiemu i bohaterkiej Armii Czerwonej. Zobowiązują się do czuwania nad trwałością sojuszu polsko-radzieckiego — rekojmii naszego bezpieczeństwa i nie naruszalności granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

W wykonaniu części artystycznej brał udział — uczeń Szkoły Muzycznej, znany bas-baryton Robert Sauk, artyści Teatru Miejskiego, oraz zespół taneczny Tamary Szumskiej.

Produkcje postawione na wysokim poziomie zostały przyjęte huraganem oklasków.

## Komunikat

1) Kierownictwo Państwowych Wstępnych Kursów Pedagogicznych w Białymstoku podaje do wiadomości że zajęcia na 3-ich mies. Wstępnym Kursie Pedagogicznym dla kandydatów z wykształceniem gimnazjalnym lub równorzędnym rozpoczynają się z dniem 25. czerwca 1945 r. o godz. 14 w gmachu Gimnazjum Męskiego przy ul. Warszawskiej.

2) Zajęcia szkolne na 6-cio tyg. Wstępnym Kursie Pedagogicznym dla kandydatów z wykształceniem licealnym rozpoczynają się z dniem 1. lipca 1945 r. o godz. 14 w gmachu Gimnazjum Męskiego przy ul. Warszawskiej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości że zapisy na Wstępny Kurs Pedagogiczny dla kandydatów z wykształceniem gimnazjalnym i licealnym przyjmuje się, w dalszym ciągu, w kancelarii: Kursów Nowy Świat 9.

Kierownictwo Kursu

## Komunikat

Kierownictwo Państwowych Wstępnych Kursów Pedagogicznych poszukuje nauczycieli jako wykładowców różnych przedmiotów ogólnokształcących i pedagogicznych na Wstępnym Kursach Pedagogicznych dla kandydatów z ukończoną 4-tą klasą gimnazjalną oraz z ukończonym liceum.

Zgłoszenia kierować na ręce kierownika kursu w godz. od 15 do 18 — Gimnazjum Męskie przy ul. Warszawskiej.

Kierownictwo Kursu

**Zgubiono** książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Białystok na imię Henryka Kowalskiego 1920 r. zam. w Białymstoku przy ul. Kochanowskiego, Nr. 21.

# Okólnik Nr. 25

Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 21 maja 1945 r.

## W sprawie handlu prywatnego.

Poszczególne Urzędy Wojewódzkie, podległe im władze oraz Zarządy Miejskie w Warszawie i Łodzi zajmują niejednolite stanowisko w stosunku do handlu prywatnego. Stosowany jest szereg ograniczeń i utrudnień, wpływających ujemnie na inicjatywę prywatną i tamujących rozwój życia gospodarczego. Postępowanie takie, jako niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem i zamierzeniami Ministerstwa Apropowizacji i Handlu winno być zaniechane. Wyjaśniam przeto, co następuje:

§ 1.  
Rozporządzenie Prez. z dnia 7 czerwca 1937 roku o prawie przemysłowym (dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) zmienione ustawami: z dnia 17. marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 293) z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 209) z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350) i z dnia 8 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 45) a) określa jednolite zasady prowadzenia przemysłu, b) ma zastosowanie do wszelkich rodzajów przedsiębiorstw handlowych, c) ustala w stosunku do przedsiębiorstw handlowych zasady wolności prowadzenia handlu. (Art. 2 i 3 cytowanego wyżej rozporządzenia). Rozporządzenie powyższe w całości obowiązuje nadal i winno być w pełni stosowane.

§ 2.  
Handel we wszystkich swych formach: spółdzielczej, państwowej i prywatnej korzysta z szerokiego poparcia i ułatwień ze strony władz. Inicjatywa prywatna w handlu jest pożądana. Stawiani ona poważny czynnik odradzającego się życia gospodarczego i realizując zasadę wolnej konkurencji potęguje i ożywia życie gospodarcze.

§ 3.  
Do współdziałania z władzami winny być wciągnięte zrzeszenia kupieckie.

§ 4.  
W myśl powołanego na wstępie rozporządzenia art. o prawie przemysłowym należy otoczyć opieką handel, prowadzony na targach małych i wielkich, oraz zorganizować te targi w ośrodkach, które ich nie posiadają.

§ 5.  
Handel uliczny w miarę możliwości należy umiejscowić na jarmarkach i targach ewentualnie na innych, specjalnie do tego wyznaczonych miejscach.

§ 6.  
Zwraca się uwagę na racjonalne stosowanie rygorów karnych. Nie należy dopuszczać do niszczenia i zamykania placówek handlowych przez nakładanie zbyt wysokich grzywien.

§ 7.  
W myśl art. 3 i 5 dekretu P. K. W. N. z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej — (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz.

49) zmienionego dekretem z dnia 29 listopada 1944 roku (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 63), wydawanie obowiązujących cenników na artykuły sprzedawane na wolnym rynku zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji Prezesa Rady Ministrów, który może przeleć swe uprawnienie w drodze rozporządzenia — wojewodom. Ponieważ dotychczas Prezes Rady Ministrów nie wydał odnośnego rozporządzenia, poleca się wojewodom — w wypadkach nieodzownej potrzeby przesyłanie do Ministerstwa Apropowizacji i Handlu uzasadnionych wniosków o ustalenie cen celem przedłożenia ich Prezesowi Rady Ministrów.

§ 8.  
Urzędowi Wojewódzkim, Zarządom Miejskim, wymienionym w § 1, i starostwom zaleca się rozpoznać niniejszego okólnika.

§ 9.  
Okólnik niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dz. Urzędowym Ministerstwa Apropowizacji i Handlu.

**Potrzebna maszynistka do Urzędu Informacji i Propagandy.** Zgłaszać się: Urząd Wojewódzki (ul. Mickiewicza 3) pok. 34, od godz. 10-12.

**Zgubiono** orzeczenie w sprawie zasiłku dla rodziny odbywającego czynną służbę wojskową wydaną na nazwisko Genowefy Kłosowskiej Nr. 889, 3

**Zgubiono** dokumenty: a) listę ewakuacyjną, b) zaświadczenie ewakuacyjne, c) zaświadczenie o nieruchomości, wystawione przez Komitet Repatriacyjny w Grodnie, na nazwisko Szulaka Bronisława ur. wieś Nowa-Rozedranka pow. Sockolskiego, i na rodzinę; żonę i dwoje dzieci, d) prawo jazdy na samochody polskie i rosyjskie na te same nazwisko.

**Restauracja „Zgoda“** Warszawska 23, podaje do wiadomości, że 24. b. r. po przeprowadzeniu gruntownego remontu, wydaje obiady z 3-ech dan — 60 zł. Piwo Suwalskie — 20 zł, za litr. Kuchnia pod kierownictwem mistrza kulinarnego ob. Waszkiewicz (dawny Rest. Sawdy). Codziennie od godziny 14.20. Five o'clock. Przygrywa pierwszorzędną orkiestrą.

**Skradziono** zaświadczenie wojskowe wydane przez R.K.U. Jastrow 1. 3 na imię: HUSARSKI Fryderyk, zam. w Białymstoku o zwolnieniu z wojska i dowód osobisty przedwojenny, wydany w Brodach.

**Zgubiono** Ausweis na imię Stockiego Mikołaja, zamieszkałego w Białymstoku, ulica Kraszewskiego Nr. 29.

**Unieważnia się** Zgubione: koncesje Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Białymstoku na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z wyjątkiem, wydaną na imię Helny Gizer, oraz także koncesję na sprzedaż papierosów i cygar w restauracji.

**Skradziono** książkę wojskową wydaną przez R.K.U. w Białymstoku na imię Mariana Pogorzelskiego zam. przy ul. Wareckiej Nr. 16.

**Zgubiono** „Ausweis“ i legitymację służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki na imię Anc. Wiktorja, zamieszkałego w Białymstoku ul. Słonimska Nr. 19.

**Zgubiono** „Ausweis“ paszport sowiecki; zaświadczenie wojskowe wydane przez R.K.U. w Białymstoku. Na imię Czesława Maliszewskiego, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Grunwaldzkiej 32.

**Zgubiono** kartę ewakuacyjną Nr. 240 wydaną w Baranowiczach, na imię Jarockiego Jana zam. w Białymstoku ul. Młynowa Nr. 72.

## Ogłoszenie

Tymczasowy Zarząd Państwowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku przyjmuje do służby państwowej w swoim resortie urzędników na stanowiska kierownicze i pomocnicze.

W szczególności potrzebni są:  
a) prawnicy,  
b) buchalter (siła pierwszorzędna na kierownicze stanowisko),  
c) dobrzy maszyniści,  
d) urzędnicy wykwalifikowani,  
e) kancelaryjne siły pomocnicze.

Ponadto Tymczasowy Zarząd Państwowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku przyjmuje zgłoszenia kandydatów na administratorów i inspektorów rejonowych, którym powierzone zostanie administrowanie opuszczonymi i porzuconymi nieruchomościami na terenie poszczególnych miejscowości Województwa Białostockiego.

Rodanie wraz z życiorysem i reflektancją (lub składowo) osobicie (z poza Białegostoku ewentualnie można przelać pocztą) do Wydziału Ogólnego Tymczasowego Zarządu Państwowego w Białymstoku w dniach i godzinach urzędowania ul. Mickiewicza 3, pok. Nr. 20.